

Ks. Leon Nieścior OMI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa  
l.niescior@uksw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-4988-9667

WALKA Z GNIEWEM  
– ÓSMY STOPIEŃ „DRABINY RAJSKIEJ”  
ŚW. JANA KLIMAKA

Fight against the Anger  
– the Eighth Grade of the St. John Climacus’s  
“Ladder of Divine Ascent”

STRESZCZENIE

SŁOWA KLUCZE

W artykule przedstawiliśmy myśl Jana Klimaka zawartą w jego dziele *Drabina raju* na temat gniewu: jego fenomenu, przyczyn i skutków, sposobu walki oraz jej monastycznego kontekstu. Gniew i łagodność według Jana Klimaka wiążą się szczególnie z ósmym stopniem drabiny duchowej prowadzącej do szczytu miłości. Drabina stanowi pewien obraz, metaforę, a kolejności opisywanych zjawisk nie należy rozumieć literalnie. Autor przedstawia rozwój namiętności, który można odnieść także do gniewu: grzech – bezczynność – niedbałość – namiętność – upadek. Dokonuje szczegółowej charakterystyki gniewu jako wady oraz niegniewliwości i łagodności jako cnoty. Opisuje skutki duchowe

Św. Jan Klimak;  
*Drabina raju*;  
gniew; namiętność;  
asceza

i moralne gniewu: wzburzenie i gorycz ducha, trudności w modlitwie, stan grzechu, ciemność umysłu. Podstawą walki z gniewem jest wola wyrzeczenia się siebie, to jest miłości własnej. Autor ukazuje też skrucę jako pomocny środek: przyjmowanie w pokorze oskarżeń i różnych przykrości, odmawianie Psalmów, rozważanie Męki Pańskiej, pamięć o śmierci. Zjawisko gniewu rozpatruje w kontekście dwóch form życia monastycznego: wspólnotowego i hezychastycznego.

ABSTRACT

In this paper we present the teachings of St. John Climacus about anger, from his work "Ladder of Divine Ascent": the phenomenon itself, its causes and effects, the way of fighting against it, and the monastic context of this struggle. According to St. John of the Ladder (as he is sometimes known), anger and gentleness are especially related to the eighth level (of thirty) of the spiritual ladder that leads to the pinnacle of love. The ladder is a picture and a metaphor, thus the sequence of phenomena it describes should not be understood literally. As to the development of passion, Climacus describes a sequence: sin – idleness – carelessness – passion – fall. He characterizes anger as a defect, and dispassion and gentleness as virtues. He describes the spiritual and moral effects of anger: agitation and bitterness of spirit, difficulties in prayer, a state of sin, and darkness of mind. The basis of fighting against anger is the will to relinquish self and to restrict self-love. Climacus also prescribes several practices as helpful in asceticism: repentance, humble acceptance of accusations and other unpleasant things,

KEYWORDS

St. John Climacus; *Ladder of paradise*; anger; passion; asceticism

reciting the Psalms, meditating upon the Passion, and contemplation of one's own death. Climacus also considers the phenomenon of anger in the context of two forms of monastic life: common and hesychastic.

---

Na drodze podążania do miłości doskonałej, ujętej przez Jana Klimaka w obrazie drabiny<sup>1</sup>, przeplata się walka z wadami i zdobywanie cnót. Na kolejnych stopniach tej drabiny pojawiają się wyzwania odnośnie do cnoty i wady: (1) wyrzeczenie się, (2) oderwanie się, (3) wygnanie, (4) posłuszeństwo, (5) skrucha i pokuta, (6) pamięć o śmierci, (7) żal, (8) gniew, (9) mściwość, (10) obmowa, (11) wielomówność, (12) kłamstwo, (13) acedia, (14) obzarstwo, (15) nieczystość, (16) chciwość, (17) ubóstwo, (18) niewrażliwość, (19) sen, (20) czuwanie, (21) tchórzostwo, (22) próżność, (23) pycha, (24) prostota, (25) pokora, (26) rozróżnianie, (27) hezychia, (28) modlitwa, (29) beznamietność, (30) miłość. Ściśle rzecz biorąc, cnoty są stopniami drabiny prowadzącej do nieba, wady – ogniwami łańcucha trzymającego w więzieniu, jak kiedyś Piotra<sup>2</sup>. W istocie Jan Klimak posługuje się pełniej tylko tym pierwszym obrazem i ujmuje nim całość duchowych zmaganiań.

<sup>1</sup> Św. Jan Klimak (580-649) udał się w wieku szesnastu lat na Synaj, gdzie spędził resztę życia, praktykując kolejno trzy formy monastycyzmu. Przez pierwszych kilka lat prowadził życie półpustelnicze, przez następnych czterdzieści – pustelnicze. Następnie został wybrany igumenem klasztoru, zwanego później imieniem św. Katarzyny. Kilka lat przed śmiercią powrócił do życia pustelniczego. To właśnie w klasztorze, jako przełożony, napisał *Drabinę raję*. Najobszerniejsze opracowanie w języku polskim na temat postaci, kontekstu życia, twórczości, teologii i bibliografii, zob. Jasiewicz, „Wstęp”, św. Jan Klimak, *Drabina raję* (przekł. z jęz. greckiego i komentarz W. Polanowski) 19-96; biografia zob. tamże, 26-29. W artykule korzystamy z przekładu tego autora.

<sup>2</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raję*, 9, 1 (Polanowski, 181); Dz 12,5-8.

Istnieją monografie poświęcone teologii życia duchowego, zawartej w dziele Jana Klimaka<sup>3</sup>, nie brakuje również analiz poświęconych walce z namiętnościami, opisywanej przez niego<sup>4</sup>. W naszej analizie wyznaczamy sobie skromny cel prezentacji Klimakowej myśli na temat gniewu. Wprawdzie większa część refleksji skupiona jest w kilku rozdziałach poświęconych namiętnościom tzw. części popędliwej duszy, począwszy od rozdziału ósmego, ale zamierzamy zebrać wszystkie wątki rozproszone po traktacie pisarza i uchwycić pewną całość.

## 1. METAFORA DRABINY

Rzecz jasna autor nie rozumie schematu drabiny mechanicznie. Drabina jest jedynie pewnym obrazem, metaforą, w związku z tym kolejne jej szczeble nie muszą wyrażać rzeczywistej sekwencji wad czy cnót zachodzącej na drodze walki duchowej. Gdybyśmy interpretowali dosłownie niektóre sformułowania, prowadziłyby one do wielu wątpliwości i sprzeczności. Na przykład, na jednym miejscu autor odwołuje się do stwierdzenia biblijnego o chciwości jako początku wszelkiego zła (1 Tm 6,10). Z niej wywodzi się m.in. nienawiść, niezgoda, spory, żądza odwetu, zawiść, nielitościwość czy zbrodnie<sup>5</sup>. Z drugiej strony autor przyznaje, że chciwość zajmuje „u posiadających dar rozróżniania Ojców miejsce trzecie wśród ośmiu ogniw łańcucha” namiętności<sup>6</sup>. Właściwie nie usiłuje pogodzić tego tradycyjnego już schematu z biblijnym ujęciem chciwości jako źródła innych schorzeń moralnych. Pewnie nie widzi takiej potrzeby, skoro *de facto* nie dąży do ustalenia ostatecznej kolejności poszczególnych wad.

<sup>3</sup> Por. Völker, *Scala Paradisi*; Chryssavgis, *Ascent to Heaven*; Chryssavgis, *John Climacus*.

<sup>4</sup> Por. np. Saroglou, *Orgueil*, 539-562.

<sup>5</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 17, 10.14 (Polanowski, 219).

<sup>6</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 17, 16 (Polanowski, 219).

Ucieczka od definitywnych sformułowań prowadzi go do dość swobodnego posługiwania się koncepcjami innych autorów. On, który w pewnym miejscu atakuje Ewagriusza i, nie przebiegając w słowach, oskarża o nadmierny rygoryzm w ascezie<sup>7</sup>, zapożycza od poprzednika terminologię i wiele idei<sup>8</sup>. Na innym miejscu powołuje się na autorytet bliżej nieznanych „przeświętych mężów”, którzy nie umieszczają gniewu i smutku, jak Ewagriusz, przed acedią, ale po niej<sup>9</sup>. Płacz i skrucha stanowią stopień na owej drabinie, który bezpośrednio poprzedza przewyciężenie gniewu, a jednak autor już i na tym stopniu wyklucza gniew i pychę, ponieważ sprzeciwiają się szczerym łzom Bożym<sup>10</sup>. Względna wydaje się być nie tylko kolejność wad głównych, ale i ich ilość. Jak wskazuje, niektórzy wyliczają osiem wad, rozróżniając między pychą i próżnością, inni, jak Grzegorz z Nazjanzu, widzą ich siedem, sprowadzając te dwie wymienione namiętności do jednej<sup>11</sup>. Klimak szuka u swoich mistrzów innych namiętności, które ewentualnie pochodziłyby od ośmiu głównych. Ci wyjaśnili, „że nie ma porządku czy rozumu u pozbawionych rozumu, ale każda jest zamieszaniem i nieładem”<sup>12</sup>. Samo dzieło zdaje się oddawać tę rzeczywistość, będąc pozbawione planu (nie w ogólności, ale w szczegółach), pełne powtórzeń, jakby bez ostatecznego kształtu („amorphous”)<sup>13</sup>. Podobnie trudno jest uznawać jedną tylko namiętność za przyczynę innej. Synaita stwierdza na przykład, że znieczulica serca, jako pewna przeszkoda do pokonania na kolejnym stopniu drabiny, „nie ma jednego rodzica i niepewne jest” jego

<sup>7</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 14, 12 (Polanowski, 194).

<sup>8</sup> Por. Chryssavgis, „The Sources”, 5.

<sup>9</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 26/A, 39-40 (Polanowski, 263-264).

<sup>10</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 7, 29; 25, 8 (Polanowski, 169, 248).

<sup>11</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 22, 1 (Polanowski, 229); Gregorius Nazianzenus, *Orationes*, 39, 10 (Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, 429).

<sup>12</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 26/A, 39-40 (Polanowski, 263-264).

<sup>13</sup> Por. Chryssavgis, „The Sources”, 13.

„poczucie”, czyli trudno wskazać na jedną jej przyczynę<sup>14</sup>. Wydaje się, że autorowi najbliższy jest pogląd, który sprzeciwia się sprowadzaniu namiętności do jednego schematu, bo ta rzeczywistość wymyka się schematom.

Igumen synajski opisuje proces powstawania namiętności, który w przełożeniu na gniew odbywałby się w następującej sekwencji: zaistnienie powodu do gniewu – spontaniczna jego artykulacja – przyzwolenie na własny gniew – mimowolne przyłgnięcie do własnej postawy i utrata pokoju – nierozstrzygnięta walka wewnętrzna z gniewem – powstanie namiętności gniewu jako stałej postawy. Na innym miejscu opisuje zjawisko nieco inaczej: grzech – bezczynność – niedbałość – namiętność – upadek<sup>15</sup>. Proces może zacząć się od pojedynczych grzechów. Wobec bierności moralnej grzech powtarza się. Potem narasta niebezpieczeństwo, ale nadal dopuszcza się niedbałość w walce ze złem, aż zrodzi się zły nawyk. Ten z kolei może doprowadzić do poważnego upadku i zejścia z drogi prawości. Poddawszy się namiętności, człowiek ma dwa rozwiązania: albo pokona ją na drodze nawrócenia i skruchy, albo podpadnie pod karę w świecie przyszłym<sup>16</sup>.

Wprowadzając w myśl Jana Klimaka o gniewie, warto wskazać na pewną całkowitość, kompletność, którą dostrzega w każdej cnotie i wadzie. W jednej cnotie zawierają się niejako wszystkie cnoty, a w jednej wadzie – wszystkie wady. Kto pokonał gniew, ten pokonał wszystkie osiem namiętności<sup>17</sup>. „Kto pobożnie pokonał trzech władców zła, ten powalił równocześnie pozostałych pięciu; a kto tamtych zaniechał, ten nie zwyciężył ani jednego”<sup>18</sup>. Klimak powtarza naukę znaną w starożytnej aretologii, że mając jedną cnotę, człowiek posiada niejako wszystkie inne, a nie mając jej, nie

<sup>14</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 18, 6 (Polanowski, 221).

<sup>15</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 26/A, 94 (Polanowski, 271).

<sup>16</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 15, 72 (Polanowski, 210-211).

<sup>17</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 29 (Polanowski, 180).

<sup>18</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 26/A, 3 (Polanowski, 257).

ma wszystkich innych<sup>19</sup>. Jeśli rzecz tak się ma, to wszelka sukcesywność cnót czy wad, będąca wątkiem przewodnim w *Drabinie raju*, ma charakter względny. Autora interesują przede wszystkim przyczyna, istota, sposób powstania i skutki opisywanych zjawisk.

## 2. GNIEW I NIEGNIEWLIWOŚĆ

Pisarz podejmuje charakterystykę gniewliwości jako wady oraz niegniewliwości jako cnoty. Posługuje się bardziej rozbudowaną terminologią niż Ewagriusz, dostrzegając też większą gradację w gniewie. Wymienia różne odmiany wewnętrznego wzburzenia w reakcji na doznane zło:

Złość (*orgē*) jest przypomnieniem ukrytej nienawiści, czyli mściwością. Złość jest pragnieniem wyrządzenia zła temu, kto nas rozgniewał. Popędliwość (*oksychołia*) jest natychmiastowym zapaleniem się serca. Rozgoryczenie (*pikria*) jest przykrym wzruszeniem zbierającym się w duszy. Gniew (*thymós*) jest zmiennym ruchem usposobienia i zeszcpeceniem duszy<sup>20</sup>.

Są różne stopnie gniewu: „niebezpieczne jest niepokoić gniewem oko serca, ale niebezpieczniej jest okazywać wargami poruszenie duszy”, a już tym gorsze jest dla życia monastycznego „okazywać to rękami”<sup>21</sup>. „Wyrazem najsilniejszego gniewu jest, gdy ktoś żyjący zupełnie samotnie, sam wobec siebie walczy słowami i gestami, i dziko się złości na nieobecnego, który go kiedyś rozgniewał”<sup>22</sup>. Zdaniem Synaity, szczególnie rano jesteśmy wystawieni na ataki demona próżności i pożądlivosti, w południe – acedii, smutku i gniewu,

<sup>19</sup> Por. Augustinus, *Epistulae* (167, 1, 591): „at enim, qui unam virtutem habet, omnes habet et, qui unam non habet, nullam habet”.

<sup>20</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 5 (Polanowski, 176).

<sup>21</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 19 (Polanowski, 178).

<sup>22</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 13 (Polanowski, 177).

wieczorem zaś – obżarstwa<sup>23</sup>. Człowiek gniewliwy podobny jest do epileptyka przewracającego się na ziemię w nieoczekiwanym momencie<sup>24</sup>. Jan Klimak odwołuje się do obrazu „psa lubującego się w targowisku i jazgocie”, który symbolizuje m.in. gniew<sup>25</sup>. Jeśli jest jakiś dobry gniew, to skierowany przeciwko demonom czy swemu ciału, o ile ono szkodzi duszy<sup>26</sup>. Taki gniew jest jakoś wpisany w naturę: stanowi pożyteczne narzędzie w walce z naszym odwiecznym wrogiem – złym duchem<sup>27</sup>.

Przeciwnieństwo gniewu stanowi cnota niegniewliwości, *aorgēsía*. Pokrewna jest jej łagodność, *praotēs*, którą Klimak umieszcza obok niegniewliwości na ósmym stopniu drabiny, ale także na dwudziestym czwartym stopniu, obok prostoty i niewinności. Można by rzec, że łagodność to bardziej wysublimowana odmiana niegniewliwości, to pozytywny aspekt postawy kierującej się ku miłości. Ogólnie mówiąc, niegniewliwość i cnoty pokrewne są dyspozycją moralną pozwalającą praktykować miłość bliźniego w sytuacji, gdy ten wyrządza nam określoną przykrość czy krzywdę. Dzięki zachowaniu wewnętrznego spokoju zło popełnione przez bliźniego zostaje zneutralizowane, czy nawet obraca się w dobro.

Łagodność „jest niewzruszonym stanem duszy, jednakowo trwającym w poniżeniu i w chwale”<sup>28</sup>. Jej wyrazem pozostaje nie tylko spokój serca, ale i miłość względem rozdrażnionego bliźniego, który stoi obok<sup>29</sup>. Łagodność „nie odczuwa przykrości ze strony sąsiada i szczerze modli się za niego”<sup>30</sup>. Jest podobna do skały, o którą rozbijają się fale gniewu<sup>31</sup>.

<sup>23</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 27/B, 57 (Polanowski, 304-305).

<sup>24</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 10 (Polanowski, 177).

<sup>25</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 1, 8 (Polanowski, 104).

<sup>26</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 9, 8 (Polanowski, 182).

<sup>27</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 26/B, 156 (Polanowski, 283).

<sup>28</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 3; 24, 2 (Polanowski, 176, 242).

<sup>29</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 13 (Polanowski, 177).

<sup>30</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 24, 3 (Polanowski, 242).

<sup>31</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 24, 4 (Polanowski, 242).



Niegniewliwość pragnie poniżenia, nie zważając na wrodzone skłonności do starania o szacunek u innych czy uczucie przykrości i trudu w takiej ascezie, podczas gdy na przykład próżność dąży do „bezgranicznej chwały”<sup>32</sup>. Zaczyna się od milczenia języka, pomimo niepokoju serca, doznawanego na skutek przyjmowanej przykrości, stanem środka pozostaje milczenie myśli pomimo pewnego jeszcze niepokoju duszy, jej kresem – „trwały spokój”<sup>33</sup>. Według innego rozróżnienia początkiem cierpliwości jest przyjmowanie poniżenia, choć z przykrością, etapem pośrednim – zachowanie tej postawy już bez przykrości, szczytem cierpliwości – uznawanie upokorzenia za swoją chwałę. Na pierwszym etapie trzeba starać się o radość, na drugim – o wytrwałość, na trzecim – o uwielbienie Boga<sup>34</sup>. Nasz autor dokonuje jeszcze innej gradacji, w zależności od motywów właściwych robotnikom „strachu, nagrody oraz miłości”: przyjęcie w milczeniu zniewagi – przyjęcie jej z radością ze względu na zdobytą zasługę, ale w poczuciu pewnej krzywdy z powodu niesłusznego skarcenia – przyjęcie z płaczem, w wyobrażeniu, że krzywdy doznał ktoś inny<sup>35</sup>. Zdaniem Klimaka, o szczerym wybaczeniu krzywdy popełnionej przez bliźniego nie świadczy nasza modlitwa za niego, obdarowanie jakimś podarkiem czy wspólnota stołu, ale autentyczna litość i żal nad nim, kiedy dozna jakiejś niedoli<sup>36</sup>. Tamte akty mają charakter zewnętrzny i nie wymagają w sposób konieczny wybaczenia, ten natomiast ma charakter wewnętrzny i zakłada koniecznie przebaczenie krzywdzicielowi.

Jan Klimak rozróżnia pomiędzy naturalną niepodatnością na gniew i łagodnością a podobną postawą nabytą. Niektórzy z natury są skorzy do spokoju, łagodności, a więc nie są skłonni do gniewu. Łagodność, która stanowi owoc walki z naturą, pewnego gwałtu jej zadanego, jeśli nawet cza-

<sup>32</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 2 (Polanowski, 176).

<sup>33</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 4 (Polanowski, 176).

<sup>34</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 23 (Polanowski, 179).

<sup>35</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 27 (Polanowski, 179).

<sup>36</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 9, 12 (Polanowski, 182).

sem natura zwycięża, zasługuje na większe uznanie<sup>37</sup>. Jak się zdaje, tylko taką łagodność można nazwać cnotą moralną, podczas gdy tamta jest jedynie pewnym walorem natury<sup>38</sup>.

### 3. PRZYCZYNY I SKUTKI GNIEWU

Obraz drabiny skłania naszego pisarza do refleksji nad pewnym następstwem zachodzącym pomiędzy różnymi postawami. Gniew rodzi się z takich namiętności, jak: próżność, chciwość, obzarstwo, rozpusta, zarozumiałość<sup>39</sup>. Gdzieindziej autor uznaje pychę za „źródło gniewu” i „opiekuna nielitościwości”<sup>40</sup>. Rozpusta pozostaje raz przyczyną, raz skutkiem gniewu. Pamiętający krzywdy, „łatwo zbliża się do rozpusty”<sup>41</sup>. Tymczasem „córkami” gniewu „są mściwość, nienawiść, wrogość, samousprawiedliwienie”<sup>42</sup>. Bezpośrednim następstwem gniewu, które nasz autor umiejscawia na dziesiątym stopniu drabiny, jest oszczerstwo<sup>43</sup>.

Więcej uwagi poświęca Klimak skutkom gniewu. Jego porywczność i krótkotrwałość mogą zdezorientować gniewającego się i spowodować, że będzie lekceważył swój stan. Tymczasem gwałtowny, choć krótki pożar może zniszczyć „pole serca” bardziej niż długotrwała pożoga. Traktowanie wielkich namiętności jako małe może doprowadzić do nieuleczalnej choroby<sup>44</sup>. Takie namiętności, jak gniew czy smutek mają to do siebie, że będąc bardziej ukryte, wewnętrzne, tłumione, mogą też stać się bardziej niepokohamowane i gwałtowne<sup>45</sup>.

<sup>37</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 26/A, 28 (Polanowski, 262).

<sup>38</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 26/B, 156 (Polanowski, 283).

<sup>39</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 29 (Polanowski, 180).

<sup>40</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 23, 1.37 (Polanowski, 235, 238).

<sup>41</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 9, 8 (Polanowski, 182).

<sup>42</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 29; 9, 4 (Polanowski, 180, 181).

<sup>43</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 10, 1 (Polanowski, 183).

<sup>44</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 8-9 (Polanowski, 176).

<sup>45</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 10, 3 (Polanowski, 183).

Pierwszym „płodem” gniewu jest pamiętanie krzywdy<sup>46</sup>. Stanowi ono „wypełnienie gniewu”, a więc jego eskalację, nasilenie, które przekształca się w trwały stan – zatrzyma ducha, jest „jadem duszy”, profanacją modlitwy, „obcością wobec miłości, gwoździem wbitym w duszę, przykrym zmysłem rozmiłowanym w smaku goryczy, nieprzerwanym grzeszeniem, nieustającym łamaniem prawa”<sup>47</sup>. Hezychasta pamiętający krzywdy jest podobny do ukrytej kobry, która przechowuje jad<sup>48</sup>. Urazy wyobcowują człowieka z życia duchowego, napełniają duszę dotkliwym i niepotrzebnym cierpieniem, wtrącają w stan permanentnego grzechu, niszcząc miłość w sposób najbardziej bezpośredni. „Kto odrzuci od siebie gniew, znajdzie odpuszczenie, a kto przyłgnie do niego, pozbawia się miłosierdzia”<sup>49</sup>. Gniew sprowadza „ciemność i niewiedzę”<sup>50</sup>, „mąci zdolność myślenia bardziej niż cokolwiek innego”<sup>51</sup>. Skoro Duch Święty jest duchem pokoju, to największą przeszkodą w jego przybyciu pozostaje gniew jako wzburzenie serca<sup>52</sup>. Ulegający temu człowiek nie może odmawiać z pożytkiem Modlitwy Pańskiej<sup>53</sup>. Po pokonaniu gniewu jesteśmy w stanie modlić się „z uczuciem”<sup>54</sup>. Niegniewliwość i opanowanie są konieczne dla zdobycia czystości serca<sup>55</sup>. Woda szyderstwa, którą przyjmuje się i pije, oczyszcza z żądz i sprawia czystość duszy przynoszącą Boże światło<sup>56</sup>. Zachodzi pewien paradoks: zniewagi i wzgarda oczyszczają wewnętrznie, choć mają w sobie gorycz piołunu,

<sup>46</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 9, 1 (Polanowski, 181).

<sup>47</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 9, 2 (Polanowski, 181).

<sup>48</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 9, 10 (Polanowski, 182).

<sup>49</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 9, 14.15 (Polanowski, 182).

<sup>50</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 24, 12 (Polanowski, 243).

<sup>51</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 26, 31 (Polanowski, 290).

<sup>52</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 14 (Polanowski, 177).

<sup>53</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 9, 13 (Polanowski, 182).

<sup>54</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 28, 39 (Polanowski, 315).

<sup>55</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 26/B, 141 (Polanowski, 280).

<sup>56</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 85.116 (Polanowski, 139, 147).

pochwały, honory i sława natomiast ostatecznie zwiększają gorycz, choć przez swoją słodycz sprawiają przyjemność<sup>57</sup>.

Synaita zastanawia się nad skutkami różnych namiętności, na których zależy demonom: które namiętności nas „wywyższają”, a zatem wzmagają poczucie własnej wielkości, a które nie. Do tych pierwszych zalicza chciwość, manię władzy, wielomówstwo i pochodne im wady, a do drugich – między innymi gniew, obżarstwo i acedię<sup>58</sup>. Doznając gniewu, człowiek na ogół ulega frustracji i niezadowoleniu z samego siebie. Tymczasem kto panuje nad sobą każdego dnia, chociaż jest karcony i wyszydzany z powodu Boga, otrzymuje Jego błogosławieństwo (Mt 5,11). Będzie radował się razem z męczennikami i aniołami. „Taki stanie po prawicy Ukrzyżowanego”<sup>59</sup>.

#### 4. PRACA NAD GNIEWEM

Jan Klimak skupia się przede wszystkim na sposobie i środkach zapobiegania gniewowi czy też jego wykorzenienia. W *Drabinie raju* znajdujemy cały program pracy ascetycznej. Gniew może wynikać z wielu powodów, więc też istnieje wiele lekarstw na tę chorobę. Każdy powinien starać się znaleźć odpowiednie lekarstwo na własny gniew. Pierwszą rzeczą jest rozpoznanie przyczyny gniewu, w czym mogą pomóc mistrzowie duchowi<sup>60</sup>.

Człowiek oburza się głównie wtedy, gdy coś dzieje się wbrew jego woli. Nasz pisarz proponuje bardzo radykalne, ale też i skuteczne lekarstwo na stany, które mogą przybrać postać trwałej postawy rozgoryczenia: uwolnić się od własnej woli. Będąc wolnym wewnątrz, wyzbytym gniewu, człowiek zakłada niejako szatę godową, by ucztować z Bogiem

<sup>57</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 103 (Polanowski, 142).

<sup>58</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 26/B, 173 (Polanowski, 286).

<sup>59</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 44 (Polanowski, 133).

<sup>60</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 28 (Polanowski, 180).

(Mt 22,11-13). Wejście „do sali weselnej” jest możliwe po spełnieniu trzech wyrzeczeń. „Pierwszym jest wyrzeczenie się wszystkich rzeczy i odejście od ludzi, nawet od rodziców; drugim jest wyzbycie się własnej woli; trzecim wreszcie jest odrzucenie próżności, co następuje po posłuszeństwie”<sup>61</sup>. „Dobre jest oderwanie się, a matką jego jest wygnanie. Ten, kto odsuwa się od wszystkiego ze względu na Pana, nie powinien mieć już żadnych powiązań, by nie okazało się, że oddalił się on z powodu namiętności”<sup>62</sup>. Powyższe rodzaje wyrzeczenia autor identyfikuje z pierwszymi stopniami duchowej drabiny. Jego program ascezy jest adresowany przede wszystkim do mnichów, ale przytoczone stwierdzenia wskazują na uniwersalny wymóg wyrzeczenia się siebie na drodze walki z wadami, w tym także z gniewem. Niezbędne jest pokonanie miłości własnej, aby zdobyć miłość nadprzyrodzoną, którą Klimak sytuuje na najwyższym stopniu swojej „drabiny”.

Istnieją postawy, które najbardziej bezpośrednio występują przeciwko gniewowi. Być może taką właśnie konfrontację, przez którą popadanie w gniew przewycięża się przeciwną temu cnotą, ma na myśli Jan Klimak, kiedy mówi o wyrzeczeniu się namiętności przez jej odrzucenie, wzgardę<sup>63</sup>. Cnotami sprzeciwiającymi się wprost gniewliwości są: łagodność, cierpliwość, niegniewliwość, pokora i miłość<sup>64</sup>. Prostota i dobrowolna łagodność wypędzają na stałe zło z serca<sup>65</sup>. Łagodność i cierpliwość są jak pancierz, który broni przed pociskami własnego zuchwalstwa<sup>66</sup>. Początkiem stanu beznamiętności jest pokora<sup>67</sup>. Woń pokory usuwa gorycz i gniew<sup>68</sup>. W bojaźni Pańskiej należy z całej mocy

<sup>61</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 2, 9 (Polanowski, 110-111).

<sup>62</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 3, 6 (Polanowski, 113).

<sup>63</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 1, 10 (Polanowski, 104).

<sup>64</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 29; 9, 5 (Polanowski, 180, 181).

<sup>65</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 26 (Polanowski, 126).

<sup>66</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 2 (Polanowski, 117).

<sup>67</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 71 (Polanowski, 137).

<sup>68</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 6; 26, 36 (Polanowski, 176, 291).

podjąć walkę z wadami, także i z gniewem, gorliwie pracując „w szkole cnoty”. Mimo to nie dozna spokoju człowiek walczący ze swoimi wadami, gdyż jego waleczność sprowokuje do działania niewidzialnych wrogów<sup>69</sup>.

Szczegółnej okazji do praktykowania cierpliwości i łagodności dostarczają spotykające nas upokorzenia. Przyjąć szyderstwa, kpiny, drwiny, karcenie, wytrzymać obelgi, pogardę, potwarz, lekceważenie czy nawet przemoc i wyrażoną krzywdę, odrzucić gniew, urazy, oburzenie, a zdobyć się na pewne ukorzenie – to oznacza kroczyć wąską i trudną drogą<sup>70</sup>. Należy ewangeliczne „siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18,22) powstrzymywać język skory do sporu. Duch powinien być niewzruszony i stały wobec drwin, obelg, pogardy i krzywdy jak ciało przybijane do belki krzyża albo jak kowadło uderzane młotem<sup>71</sup>. Należy nie tylko znosić cierpliwie zniewagę i wzgardę, ale nawet uważać się za godnego takiego potraktowania<sup>72</sup>. Karcenie jest, przenośnie, pożytecznym dla zdrowia „przyżeganiem”, przy którym trzeba milczeć, aż lekarz je zakończy<sup>73</sup>. Klimak zaleca wybrać sobie najsurowszego mistrza, z natury skorego do ganiaenia, i przyjmować jego „szyderstwo i urąganie jak gdyby miód i mleko”<sup>74</sup>. Postulując pokorne milczenie wobec karcenia przez kogoś, Synaita wskazuje na pewien wyjątek. Na ogół należy zachować milczenie, gdy nasz honor doznaje ujmy, gdyż ono staje się pożyteczne dla nas, ale gdy ujma „rozszerza się na inną osobę, wtedy należy mówić w jej obronie ze względu na węzeł miłości i nierozwiązalnego pokoju”<sup>75</sup>.

<sup>69</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 113 (Polanowski, 146).

<sup>70</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 2, 8 (Polanowski, 110).

<sup>71</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 36 (Polanowski, 130).

<sup>72</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 44 (Polanowski, 133).

<sup>73</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 116 (Polanowski, 147).

<sup>74</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 112 (Polanowski, 146).

<sup>75</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 122 (Polanowski, 148).

Skutecznym środkiem przeciwko ciągłemu uleganiu wzburzeniom jest postawa trwałej skruchy. Łza szczerego żalu gasi zwykle „płomień gniewu i popędliwości”<sup>76</sup>. Wraz z przyjęciem takiej postawy milknie gniew, złość, spory, zuchwała mowa i oskarżanie innych<sup>77</sup>. Przebaczenie jest właśnie wyrazem skruchy. Kto gniewa się i myśli, że ma skruchę, „podobny jest do śpiącego, któremu wydaje się, że biegnie”<sup>78</sup>. Chodzi o autentyczną skruchę: „Nierozsądny, gdy go łajają lub osądzają, dręczy się i próbuje zaprzeczać albo zaraz chce wobec strofującego okazywać skruchę – nie w łasce pokory, ale po to, by powstrzymywać wymówki. Będąc karcony – milcz [...]. Bo w gniewie wcale chyba nie uzna on skruchy”<sup>79</sup>. Reakcją na oskarżanie jest gniew i wypieranie swojej winy ze świadomości albo uznanie jej tylko werbalnie. Sposobem na zachowanie spokoju i wyciągnięcie pożytku z przykrew sytuacji jest szczerze uznanie winy. Wtedy podcina się sam korzeń gniewu, rosnący dzięki uwadze skierowanej na cudzą, a nie własną winę. Istnieje jednak pewien werbalizm, który może okazać się pożyteczny, dotyczy nie tyle naszej winy, co cudzej. Jeśli mianowicie nie jesteśmy w stanie wybaczyć z serca swojemu winowajcy, to należy wybaczyć przynajmniej ustami, starając się wzbudzić skruchę wobec niego z powodu własnego uporu<sup>80</sup>. Skrucha jest postawą, którą obejmujemy również własny gniew. W ten sposób przerywamy zamknięty krąg, w którym brak skruchy uniemożliwia przebaczenie, a brak przebaczenia uniemożliwia skruchę.

Współczesny badacz, H. Johnsén, dostrzega dwa poziomy przezwyciężenia gniewu w nauce Jana Klimaka. Jego zdaniem Synaita upatruje w zniewadze i upokorzeniu najbardziej

<sup>76</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 1 (Polanowski, 176). Na temat skruchy i pokuty według Jana Klimaka, zob. Guerric, „La pénitence”, 53-78; J. Chryssavgis, „The Theology”, 32-41.

<sup>77</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 5, 15 (Polanowski, 152-153).

<sup>78</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 9, 16; 8, 12 (Polanowski, 182, 177).

<sup>79</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 116 (Polanowski, 147).

<sup>80</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 9, 11 (Polanowski, 182).

namacalnej przyczyny gniewu. Następnie idzie głębiej i jego przyczyny szuka w rzeczy bardziej elementarnej, mianowicie w nieznanym sobie samemu, własnych wad. Ta ignorancja wywołuje odruch pychy odrzucającej wszelki zarzut i krytykę, która przychodzi ze strony bliźniego. Uwzględniając te dwie przyczyny gniewu, niegniewliwość jawi się jako odcięcie ich obu, a może dokładniej, dodajmy, niegniewliwość usuwa bardziej pierwszą przyczynę, a łagodność – drugą. Staje się to możliwe dzięki cierpliwości w znoszeniu różnych oskarżeń i przykrości oraz dzięki pokorze i skrusze pozwalającej uznać rację bliźniego, który nas rani nie bez pewnych podstaw<sup>81</sup>.

Skrucha nie wyklucza pewnej cierpliwości względem siebie samego, skoro postęp w cnocie nie następuje tak szybko. Zwłaszcza na początku zdobywanie cnót wiąże się z trudem i uczuciem przykrości, jednak w miarę postępu coraz bardziej pracy tej towarzyszy radość<sup>82</sup>. „Niemożliwe jest, żeby ci, którzy z całej duszy uczą się jakiejś umiejętności, nie czynili w niej z dnia na dzień postępów”<sup>83</sup>. Zresztą nawet pewne zło czy niedoskonałość Bóg może obrócić w dobro. Gniew przynosi na ogół złe owoce, ale jeden z nich może być pożyteczny. Mianowicie zdarza się, że ktoś pod wpływem złości wyrzucił z siebie „nagromadzoną pamięć o krzywdzie” i skłonił krzywdziciela do zadośćuczynienia, niejako za pomocą namiętności, uwalniając się od namiętności. Tymczasem przytrafia się, że ktoś uważa się za takiego, kto nie pamięta krzywdy, a we wnętrzu nadal nosi jej wspomnienie<sup>84</sup>. Podobnie wybuch gniewu, czy nawet uleganie urazom, wywołuje pozytywne skutki w związku pozamałżeńskim, kiedy strony rozstają się pod wpływem niezgody i „za sprawą zamysłu Bożego” przestają grzeszyć przez cudzołóstwo<sup>85</sup>.

<sup>81</sup> Por. Kitchen, „H. Johnsén”, 470.

<sup>82</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 1, 16 (Polanowski, 105).

<sup>83</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 115 (Polanowski, 147).

<sup>84</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 15 (Polanowski, 177).

<sup>85</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 9, 7 (Polanowski, 181).



Doszukując się opatrnościowych zrządeń Boga tam, gdzie rzeczywistość zdaje się nas odwozić od dobra, Klimak dostrzega szansę wyzwolenia się z gniewu w sytuacji, która wydaje się do tego mało dysponować. Otóż jeśli nawet ktoś przechowuje w sobie mściwość, ale innych zachęca do postawy przeciwnej, to pod wpływem własnych słów, zawstydzających jego samego, może się z niej wyzwolić<sup>86</sup>. Autor daje szansę niedoskonałym nauczycielom, których nauczanie, w mowie czy piśmie, pozwala im samym poprawić się w rzeczach, które piętnują u innych.

W walce z gniewem pomagają roztropne praktyki: wstrzeźliwość w pokarmach czy śpiewanie psalmów<sup>87</sup>. Pamięć o śmierci prowadzi do dobrowolnego wyzbywania się namiętności<sup>88</sup>, a więc i gniewu. Także rozważanie Męki Pańskiej wypiera pamięć o krzywdzie, zawstydzoną przez cierpliwość Ukrzyżowanego<sup>89</sup>. Autor przestrzega przed szukaniem w samej ascezie środka przeciwko gniewowi, skoro demon może nawet dobre środki ascezy obrócić w okazję do wzmożenia w nas gniewu<sup>90</sup>. Pisarz skupia się na udziale człowieka w walce z namiętnościami, ale nie pomija działania łaski Bożej. Trud pracy nad sobą ściąga w konsekwencji ogień Boży, który pochłonie „wszelkie rozpalenie, poruszenie, skłonność i zatwardziałość”<sup>91</sup>.

Kreśląc szerszą perspektywę, Synaita rozróżnia trzy sposoby walki z namiętnościami: „1. modlitwę o uwolnienie od namiętnych myśli, 2. przeciwstawianie się im, 3. okazywanie im wzgardy i lekceważenia”. Kto posługuje się pierwszą bronią, nie ma jeszcze mocy pełnego odparcia wrogów<sup>92</sup>. Owe sposoby są właściwie kolejnymi etapami walki niezbędnej także

<sup>86</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 9, 17 (Polanowski, 182).

<sup>87</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 16-17 (Polanowski, 177-178).

<sup>88</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 6, 7 (Polanowski, 162).

<sup>89</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 9, 14 (Polanowski, 182).

<sup>90</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 21 (Polanowski, 178).

<sup>91</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 26/A, 8 (Polanowski, 258).

<sup>92</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 26/A, 79 (Polanowski, 268).

dla pokonania gniewu. Klimak zdaje się odzierać ze złudzeń niektórych współczesnych mistrzów uznających modlitwę o uwolnienie za wystarczający środek do wyzwolenia się z pewnych zniewoleń moralnych. „Wszelką duchową aktywność [...] poprzedza własny wybór i najlepsza chęć z pomocą Boga. Gdy ich nie ma, tamtej brak przewodnika”<sup>93</sup>. „Chory na przewlekłą chorobę nie odzyska zdrowia w jednej chwili”<sup>94</sup>. „Wielu ludzi uzyskało odpuszczenie grzechów w krótkim czasie, nikt jednak nie osiągnął całkowitej beznamiętności, gdyż to wymaga czasu, chęci [wysiłku] i Boga”<sup>95</sup>. Dla naszego autora wyzwolenie z namiętności wiąże się nieuchronnie z pracą własną i zdecydowanym sprzeciwem wobec zła oraz konieczną pomocą Boga.

## 5. GNIEW WŚRÓD MNICHÓW

Jan Klimak zajmuje się pracą nad gniewem, właściwą ascezie monastycznej. Walka z gniewem, podobnie jak z obżarstwem, jest szczególnym zadaniem we wspólnocie, bo „we wspólnotowej gromadzie aż nadto jest powodów” po temu<sup>96</sup>. Z drugiej strony żyjącym we wspólnocie grozi zbyt idealistyczne pojmowanie łagodności w sensie „zupełnej niegniewliwości”. Zamiast zająć się elementarnymi obowiązkami swego powołania, jak zwykle posługi, gościnność, opieka nad chorymi, miłość braterska i życie wspólnotowe, wzdychają za czymś trudno osiągalnym. „Nierozważnie przeskakują” początek, też niełatwy do przejścia, „by z powodu niecierpliwości nie osiągnąć celu w stosownej porze”<sup>97</sup>.

W *Drabinie raju* autor częściej zestawia ze sobą dwa rodzaje życia monastycznego: wspólnotowy, cenobityczny i bardziej

<sup>93</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 26/A, 86 (Polanowski, 269).

<sup>94</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 26, 55 (Polanowski, 292).

<sup>95</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 26, 58 (Polanowski, 292).

<sup>96</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 117 (Polanowski, 147).

<sup>97</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 118 (Polanowski, 147).

samotny, hezychastyczny, który nazwiemy półpuštělnicznym. Zastanawia się, jaka forma życia służy bardziej walce z gniewem. Chociaż uznaje szczególną wartość życia hezychastycznego, a więc w pewnej separacji od świata, w klauzurze, to jednak podkreśla, że sama hezychia nie rozstrzyga o zwycięstwie nad gniewem. Powołuje się na przykład pewnych hezychastów, to jest żyjących osobno w swoich celach, wśród których panowała niezgoda, gorycz i gniew. Odradza im dalsze życie w samotności, „żeby z ludzi nie stali się demonami”<sup>98</sup>. Gdy ktoś właściwie praktykuje wyciszenie, jego umysł staje się niewzburzony, kiedy niewłaściwie – potęguje się gniew, wzrasta mściwość, ubywa miłości, a przybywa zarozumiałości<sup>99</sup>. W wyborze właściwej dla siebie formy życia monastycznego należy kierować się predyspozycjami naturalnymi i mieć na uwadze swoje słabości. Na przykład nie każdy jest tak samo skłonny do określonych wad – do niektórych może nawet w ogóle nie odczuwać skłonności. Skłonność do gniewu zdaje się stanowić przeciwwskazanie dla życia hezychastycznego, bardziej niż dla życia cenobitycznego<sup>100</sup>.

W rozpatrywanym dziele spotykamy wiele praktycznych rad na temat walki z gniewem we wspólnocie. Wspólnota dostarcza więcej okazji do ćwiczenia się w opanowaniu gniewu niż życie w pojedynkę. Synaita doradza tym, którzy mają problemy z zarozumiałością, gniewliwością, złośliwością czy obłudą, aby udać się do wspólnoty złożonej z braci surowych, skorych do krzywd, znieważania i sprawiania kłopotów. W takim otoczeniu może da się zmyć brud swojej namiętności<sup>101</sup>. W pewnym klasztorze mnisi, którzy nie pogodzili się ze sobą do zachodu słońca, nie otrzymywali pożywienia, dopóki nie pojednali się<sup>102</sup>. Jak jeden wilk może zaniepokoić całe stado, mając za pomocnika demona, tak jeden rozsądny współbrat

<sup>98</sup> Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 18 (Polanowski, 178).

<sup>99</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 27/B, 37-38 (Polanowski, 301).

<sup>100</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 1, 25 (Polanowski, 107-108).

<sup>101</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 8, 25 (Polanowski, 179).

<sup>102</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raju*, 4, 19 (Polanowski, 123).

może, z pomocą anioła, przywrócić pokój we wspólnocie<sup>103</sup>. Synajski igumen dostrzega jeszcze inne, groźniejsze od gniewu niebezpieczeństwo dla życia w klasztorze. Przyczyną rozstania się ludzi w świecie są często zniewagi, a w konsekwencji gniew, we wspólnocie monastycznej natomiast przyczyną upadków i łamania zasad jest obżarstwo. Kto pokona tę despoticzną namiętność, temu każde miejsce, gdzie przebywa, będzie sprzyjać w dążeniu do wolności wewnętrznej<sup>104</sup>.

Tak oto w swoim dziele Jan Klimak wyraził wiekowe doświadczenie ascetyczne mnichów, co znalazło wyraz także w jego refleksji nad gniewem. Wkładem autora w duchowość starożytną jest ujęcie gniewu w perspektywie całej drogi, które prowadzi do doskonałej miłości. Gniew może głęboko zakorzenić się w człowieku, więc wymaga też radykalnych środków przeciwdziałania. Autor dysponuje bogatą terminologią ascetyczną, a jego dzieło przejawia duże walory literackie. Miejscami przebija duży talent obserwatorski pisarza, który dokonuje, chociaż zdawkowych, ale trafnych uwag z pogranicza duchowości i psychologii. Dzieło, publicznie czytane po wielu klasztorach, istotnie wpłynęło na duchowość Wschodu. Nie przestaje ciekawić też czytelnika zachodniego, który, zmagając się ze swoimi wadami, szuka prawdziwych mistrzów.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

Johannes Climacus, *Scala paradisi* (PG 88,632-1164); tł. polskie: Św. Jan Klimak, *Drabina raj* (tłum. W. Polanowski) (Kęty: M. Derewiecki 2011) 97-329.

Augustinus, *Epistulae* (red. A. Goldbacher) (CSEL 34/1; 34/2; 44; 57; 58; Wien: P. Tempsky 1895-1898).

<sup>103</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raj*, 8, 22 (Polanowski, 178-179).

<sup>104</sup> Por. Jan Klimak, *Drabina raj*, 7, 97 (Polanowski, 141).

Gregorius Nazianzenus, *Orationes* (PG 35,12-664); tł. polskie: Grzegorz z Nazjanzu *Mowy wybrane* (red. S. Kazikowski) (Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 1967).

## Opracowania

Chryssavgis J., *Ascent to Heaven: The Theology of the Human Person according to Saint John of the Ladder* (Brookline, MA: Holy Cross Orthodox 1989).

Chryssavgis J., *John Climacus: From the Egyptian Desert to the Sinaite Mountain* (Aldershot: Ashgate 2004).

Chryssavgis J., „The Sources of St John Climacus (c. 580-649)”, *Ostkirchliche Studien* 37/1 (1988) 3-13.

Chryssavgis J., „The Theology of Tears in Saint John Climacus”, *Sourozh. A Journal of Orthodox Life and Thought* 23 (1986) 32-41.

Guerric P., „La pénitence chez Saint Jean Climaque”, *Monachisme d'Orient et d'Occident, l'Orient monastique* (Abbaye de Lérins: Association des Amis de Senanque 1984) 53-78.

Jasiewicz A., „Wstęp”, św. Jan Klimak, *Drabina raju* (przekł. z jęz. greckiego i komentarz W. Polanowski) (Kęty: M. Derewiecki 2011) 19-96.

Kitchen R., „H. Johnsen, Reading John Climacus: Rhetorical Argumentation, Literary Convention and the Tradition of Monastic Formation, Lund 2007: Lund University”, *Zeitschrift für Antikes Christentum* 14/2 (2010) 468-471 [recenzja książki].

Saroglou V., „Orgueil, humilité et leurs vicissitudes: une approche psychologique”, *Revue Théologique de Louvain* 41/4 (2010) 539-562.

Völker W., *Scala Paradisi: Eine Studie zu Johannes Climacus und zugleich eine Vorstudie zu Symeon dem Neuen Theologen* (Wiesbaden: F. Steiner 1968).

Ks. LEON NIEŚCIOR OMI, profesor zwyczajny teologii, patrolog, kierownik Katedry Teologii Patrystycznej na Wydziale

Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Pole badań: monastycyzm wczesnochrześcijański (zwłaszcza Ewagriusz z Pontu i Nil z Ancyry), egzegeza patrystyczna, misje wczesnochrześcijańskie. Ostatnie publikacje: *Mowa misyjna Jezusa w interpretacji patrystycznej* (Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny 2013); Nicetas z Remezjany, *Pisma* (Kraków: Wydawnictwo M 2015) [wstęp, redakcja i przekład]; *Orygenes, Eustacjusz z Antiochii i Grzegorz z Nyssy o wywoływaniu duchów. Czy wróżka z Endor wywołała ducha Samuela (1 Sm 28)?* (Kraków: Wydawnictwo M 2016) [wstęp i redakcja].